

Sygn. akt I ACa 832/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. T.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w D. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 19 września 2013 r. sygn. akt V GC 124/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powód R. T. wniósł o zasądzenie kwoty 94.115 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek za opóźnienia w zapłacie należności za towar dostarczony pozwanemu, przy czym dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością skapitalizowanych odsetek wymienionych szczegółowo w nocie odsetkowej nr (...) (108.408,24 zł), a wartością dobrowolnej spłaty pozwanego z tego tytułu w wysokości 14.293,32 zł.

W toku procesu powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 502,93 zł, w związku z uznaniem skuteczności w tym zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia, domagając się ostatecznie zasądzenia od pozwanego kwoty 93.611 zł.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w D. M., po ostatecznym sformułowaniu swojego stanowiska, kwestionował zasadność roszczenia powoda, albowiem dostarczane przez niego towary były wadliwe, o czym był on informowany. Nadto z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 19 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 71.824,20 zł z odsetkami ustawowymi od 31 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.025 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ustalił, że strony łączyły wieloletnie stosunki handlowe, w ramach których powód - będący producentem tapicerowanych krzeseł i innych mebli, sprzedawał pozwanemu tego rodzaju towar, który ten eksportował. Pozwany płacił wprawdzie za dostarczone meble, jednak zawsze z opóźnieniem. W związku z tym powód wystawił mu notę odsetkową nr (...), w której zażądał skapitalizowanych odsetek szczegółowo w niej wskazanych, określonych na podstawie faktur. Nota opiewała na 108.408,24 zł, a pozwany dokonał dobrowolnej wpłaty z tego tytułu w wysokości 14.293,32 zł. Zatem w obecnym procesie powód dochodził różnicy między kwotą wynikającą z ww. noty odsetkowej, a kwotą dobrowolnie uiszczoną przez powoda (94.115 zł), twierdząc, że przed procesem pozwany nie kwestionował dochodzonych odsetek, lecz dokonał potrącenia z tej kwoty swojej wierzytelności z tytułu wad fizycznych mebli. Zdaniem powoda, problem reklamacji towarów wystąpił dopiero po zwróceniu się powoda w sprawie spłacenia odsetek za opóźnienia w płatnościach, przy czym pozwany nie przedstawił odpowiednich dokumentów, ani dowodów na potwierdzenie zasadności reklamacji.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że roszczenie powoda z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny należy uznać - na podstawie art. 230 k.p.c. - za niezaprzeczone, ponieważ pozwany w ogóle nie wypowiedział się o żądaniu pozwu. Na tej podstawie Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że żądanie odsetek przez powoda jest zasadne i nie wymaga dowodu.

Sąd badał natomiast kwestię podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia przysługującej mu względem powoda wierzytelności z tytułu wad sprzedanych mebli. Skala złożonych dokumentów handlowych i ich różnorodność (źródła pochodzenia od powoda, od pozwanego, od klientów zagranicznych, od firm serwisowych itp.), skłoniły Sąd do wykorzystania w tym zakresie wiadomości specjalnych biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, celem logicznego uporządkowania i zestawienia tej dokumentacji. Biegły dr C. K. z Wydziału Nauk (...) (...) w opinii wskazał (tabela 1 w opinii), że zgłoszono 45 reklamacji od klientów detalicznych (między 8 maja 2010 r. a 16 maja 2011), a zgłoszone wady były usuwane przez firmę holenderską (...), bądź zwracane pozwanemu. Koszty napraw wyniosły 5.183,89 Euro. Sąd dał w pełni wiarę opinii biegłego, której strony nie kwestionowały i stwierdził, że pozwany poniósł koszty usuwania wad towaru dostarczonego przez powoda w wysokości 5.183,89 Euro. Na tej podstawie Sąd uznał, że pozwany legitymowany był do podniesienia zarzutu potrącenia do tej wysokości, zaznaczając, że jego uprawnienia z tytułu wad mogą być dochodzone na różnych ścieżkach prawnych. Pomijając odpowiedzialność producenta rzeczy z tytułu czynu niedozwolonego za wyprodukowanie rzeczy niebezpiecznej dla życia lub zdrowia, ta odpowiedzialność kształtować się może, bądź to na zasadach odpowiedzialności z rękojmi lub na zasadach ogólnej odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy. Opierając się na opinii biegłego oraz wobec braku kwestionowania tego faktu przez strony, Sąd stwierdził, że pozwany co do 45 przypadków wykazał, że poniósł wydatki na naprawę mebli odnośnie wad wykrytych przez klientów ostatecznych (użytkowników mebli), co stanowi jego szkodę w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Analizując treść art. 498 § 1 k.c., Sąd uznał, że szkoda ta może być przedstawiona do potrącenia wobec wypełnienia przesłanek tego przepisu, a zatem stosownie do paragrafu drugiego tegoż artykułu, skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

W tej sytuacji Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie powoda jest zasadne w wysokości po potrąceniu należnego pozwanemu odszkodowania.

O kosztach Sąd rozstrzygnął w trybie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając go w części, tj. co do punktu I i III wyroku, zarzuciła mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia;

2) naruszenie prawa procesowego:

- przepisu art. 230 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie roszczenia powoda za zasadne, podczas gdy w niniejszej sprawie powód nie przedstawił dowodów na poparcie swojego twierdzenia, a pozwany kwestionował jego roszczenie co do zasady i wysokości;

- przepisu art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu, że koszty usuwania wad w meblach przez pozwanego wyniosły 5.183,89 Euro w sytuacji, gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że poniesione przez pozwanego koszty naprawy były wyższe.

Wskazując na powyższe, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny aprobuje rozstrzygnięcie Sądu I instancji, który w sposób prawidłowy, obiektywny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozpoznania żądania powoda. Wprawdzie uzasadnienie pisemne wyroku Sądu I instancji jest nader zwięzłe, to jednak pozwany nie wykazał, aby Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a samo przekonanie strony co do innej oceny poszczególnych dowodów i ich ważności nie wystarcza do przyjęcia uchybienia art. 233 § 1 k.p.c.

Niemniej Sąd Apelacyjny dostrzegł konieczność przeprowadzenia dodatkowej pogłębionej analizy prawnej okoliczności sprawy, która jednak finalnie doprowadziła do potwierdzenia słuszności wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Główny zarzut apelacyjny sprowadzał się do kwestionowania okoliczności wykazania przez powoda zasadności jego roszczenia. Jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji kluczową okoliczność, przysługiwania powodowi roszczenia o odsetki za opóźnienia, Sąd przyjął za istniejącą wobec faktu braku zakwestionowania jej przez pozwanego. Sąd Apelacyjny aprobuje takie stanowisko Sądu jako zgodne z przepisami obowiązującej procedury cywilnej.

Przypomnieć bowiem należy, że zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane, zaś art. 229 k.p.c. przesądza, że dowodu nie wymagają również fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Tymczasem pozwany nie zakwestionował twierdzenia powoda, że żądane odsetki mu przysługują. Twierdzenie o ich istnieniu powód zawarł (i jednocześnie udowadniał) przedstawiając notę odsetkową, która jest dokumentem prywatnym. Wprawdzie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w orzeczeniu o sygn. akt I CSK 25/12, że dokument prywatny jest dowodem tego, że osoba podpisująca ten dokument złożyła oświadczenie w nim zawarte, a nie tego, że miały miejsce podane w nim fakty, tym niemniej nie ulega wątpliwości, że zawarte w nim oświadczenie strony podaje określone fakty, w związku z czym nie ma powodów, aby oświadczenie o faktach z dokumentu prywatnego Sąd traktował inaczej niż inne twierdzenia strony o okolicznościach sprawy. Skoro zatem pozwany tym twierdzeniom nie zaprzeczył wprost, to Sąd mógł przyjąć, że nastąpiło przyznanie ich przez stronę

przeciwną, bądź też ich przemilczenie, co zgodnie z powołanymi wyżej art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. uprawnia sąd do przyjęcia tych faktów za prawdziwe bez dowodu.

Taką decyzję Sądu I instancji uzasadniały również okoliczności sprawy. Przede wszystkim fakt zapłaty przez pozwanego bezspornej części odsetek objętych przedmiotową notą jeszcze przed wytoczeniem powództwa, a także niekwestionowanie przez pozwanego szczegółowych faktur podanych w notie. Na żadnym etapie postępowania pozwany nie poddawał bowiem w wątpliwość takich istotnych okoliczności jak termin zapłaty należności z poszczególnych faktur, czy ilość dni opóźnienia.

Przypomnieć należy, powtarzając za Sądem Najwyższym, że funkcją art. 230 k.p.c. nie jest wzmacnianie ustaleń co do faktów, które nie znajdują dostatecznego uzasadnienia w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Zastosowanie tego przepisu wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione wynikiem całej rozprawy. Oznacza to konieczność uwzględnienia zarówno postawy procesowej strony, jak również ostatecznych wyników postępowania dowodowego. Odnośnie do postawy strony zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności zaś jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia, czy podniesionego zarzutu. A właśnie takiej sprzeczności między postawą procesową pozwanego, który zasadności roszczenia wprost nie zaprzeczył, a przyjęciem za przyznane twierdzeń o istnieniu roszczenia, w niniejszej sprawie brak. Słusznie zatem Sąd I Instancji poczynił założenia o braku konieczności przeprowadzenia dalszych dowodów na okoliczność zasadności roszczenia, poprzestając jedynie na dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego celem ustalenia już tylko wysokości wzajemnych zobowiązania finansowych stron, w oparciu o złożone przez nie dokumenty. W tym miejscu należy też zaznaczyć, że - wbrew twierdzeniom apelacji - faktury, w tym również te będące podstawą wystawienia noty, zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego postanowieniem Sądu, wydanym w toku rozprawy w dniu 12 września 2013 r. (k. 1212 v.).

W świetle zaś wykonanej opinii biegłego nie okazał się trafnym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w kontekście twierdzeń pozwanego o dokonaniu potrącenia. Przedłożone przez pozwanego dowody na poparcie zgłoszonego zarzutu potrącenia nie wykazały istnienia wyższej wiarygodności wobec powoda niż przyjął to Sąd Okręgowy, to jest 5.183,89 Euro. Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji brak jest dokładnego wyliczenia w tym zakresie, niemniej niewątpliwie wynika to z następujących ustaleń. Od żądanej ostatecznie przez powoda kwoty 93.611,99 zł (kwota żądana zgodnie ze stanowiskiem sprecyzowanym pismem z k. 851) należało odjąć kwotę 21.616,82 zł (co stanowi równowartość wyliczonej przez biegłego sumy 5.183,89 Euro, ustalonej według średniego kursu NBP na dzień zamknięcia rozprawy przed Sądem I Instancji - czyli 19 września 2013 r. równego 4,179 zł), co daje kwotę 71.995,17 zł. Jest to wprawdzie kwota wyższa od zasądzonej przez Sąd Okręgowy, jednak z uwagi na charakter apelacji i wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius, wyrok w tym zakresie nie mógł zostać przez Sąd Apelacyjny zmieniony.

Brak było również podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego z uwagi na rzekome przedawnienie roszczenia powoda. Przypomnieć należy, że co do części odsetek - bezspornie w świetle art. 118 k.c. przedawnionych - powód cofnął powództwo (k. 851). Natomiast co do pozostałej ich części nie było podstaw do uznania ich za przedawnione. Wskazać trzeba, że w przypadku wygaśnięcia roszczenia głównego na skutek jego wykonania, roszczenia uboczne, do jakich zalicza się odsetki, nabierają samodzielnego charakteru. Za Sądem Najwyższym podkreślić wypada, że racje, które uzasadniają przedawnienie się wraz z roszczeniem głównym także roszczeń ubocznych - choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia, odpadają w przypadkach, w których roszczenie o świadczenie główne wygasło przed upływem przedawnienia. Wtedy bowiem znaczenia nabiera nie upływ terminu przedawnienia roszczenia głównego, ale następujące przed upływem tego terminu zdarzenie powodujące wygaśnięcie roszczenia głównego, na przykład uczynienie zadość temu roszczeniu (wykonanie świadczenia głównego). Zdarzenie to potwierdza, że roszczenie główne istniało i tym samym daje podstawę do uznania, iż pozostałe w mocy roszczenia uboczne uległy z chwilą nastąpienia tego zdarzenia niejako przekształceniu w roszczenia główne. W związku z tym przedawnienie tych roszczeń ubocznych powinno być odtąd rozpatrywane całkowicie samodzielnie. W takim przypadku roszczenia o odsetki za opóźnienie przedawniają się w terminie trzyletnim ustanowionym w art. 118 k.c.

dla roszczeń o świadczenia okresowe także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. Nie do pogodzenia bowiem z celem normy, przewidującej przedawnienie się wraz z roszczeniem głównym także roszczeń ubocznych, byłoby stosowanie tej normy w przypadkach, w których przed przedawnieniem się roszczenia głównego doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie uboczne (zob. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. akt I CNP 22/11, Lex nr 1170206 i powołane tam orzecznictwo i literatura).

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) zasądzać od przegrywającego apelację pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł.